

WNIKLIWE SPOJRZENIE Z HOTELU LAMBERT NA KRAKÓW I LONDYN

RADOSŁAW PAWEŁ ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Ostatnie polskie miasto. Rzeczpospolita Krakowska w „dyplomacji” Hotelu Lambert wobec Wielkiej Brytanii (1831-1845)*, Ośrodek Myśli Politycznej – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Kraków–Łódź 2018, ss. 394

Kraków w epoce rozbiorów i zaborów odgrywał niepoślednią rolę w polityce mocarstw europejskich, zwłaszcza rozbiorczych, oraz w optyce Polaków. Przełom stuleci przyniósł militarne i dyplomatyczne zmagania o to miasto, by przypomnieć rywalizację austriacko-pruską w 1794 i 1795 r. (pomiędzy Johannem Franzem Thugutem a Bogislavem Tauentzienem), polsko-rosyjską w 1809 (wyścig między Józefem Poniatowskim a Dmitrijem Golicyńcem) i przede wszystkim na kongresie wiedeńskim 1814-1815 (pojedynek pomiędzy Robertem Castlereaghem i carem Aleksandrem I). Najnowsza książka Radosława Pawła Żurawskiego vel Grajewskiego przedstawia losy Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1831-1845 w kontekście międzynarodowych i emigracyjnych uwikłań widzianych przez pryzmat działań Hotelu Lambert wobec polityki brytyjskiej. „W dotychczasowej historiografii badane zagadnienie jako temat osobnego opracowania nie występuje”¹ (s. 21). Autor rozwija więc na nowym obszarze badawczym swoje wnikliwe zainteresowania stosunkami polsko-brytyjskimi w XIX w., kontynuując brytyjski nurt badań nad dziejami Wielkiej Emigracji². Ogromną zaletą recenzowanej książki jest opracowanie problemu na bazie źródeł brytyjskich, które Autor wykorzystywał już w poprzednich publikacjach³, prezentując jak zwykle solidne przygotowanie merytoryczne

¹ Bardzo krótko zarysował problem prof. Sławomir Kalembka: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 293-294. O kwestii tej wzmiankowała również Wisława Knapowska: W. KNAPOWSKA, *Nawroty polskich ruchów zbrojnych 1830-34. Z dziejów dyplomatycznych i rewolucyjnych Wolnego Miasta Krakowa*, Poznań 1948, s. 156-160.

² Zob. np.: K. MARCHLEWICZ, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001; W. ZAJEWSKI, *Europejskie konflikty dyplomatyczne. Wiek XIX*, Kraków 2012.

³ Np. R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831-1832)*, Warszawa 1999; tenże, *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832-1841)*, Warszawa 1999.

i metodologiczne. Obok Biblioteki Czartoryskich fundamentem pracy stały się przebogate zbiory The National Archives w Londynie (s. 339-342). Co ciekawe, nawet dobrze opracowane w historiografii kwestie, jak przejście powstańców i księcia Adama przez granicę krakowską we wrześniu 1831 r., ukazane są przez pryzmat dokumentów brytyjskich (s. 62-63), co rzuca nowe światło na znane wydarzenia.

Podobnie jak w innych pracach Profesora⁴ na uwagę zasługuje umieszczenie w książce zarówno pytań i problemów badawczych, jak również wniosków z każdego rozdziału (co zdarza się rzadko, np. w pracach Mariana Kukieła), by w nawałe informacji, szczegółów, wątków i dygresji czytelnik nie zgubił myśli przewodniej i otrzymał próbę syntezy zjawiska. Stawia on np. pytanie, „[c]o warunkowało stanowisko brytyjskie wobec losów nadwiślańskiej republiki” w latach 1831-1835 (s. 61)⁵. We wnioskach stwierdza zaś, że o postawie Wielkiej Brytanii decydował spłot wielu czynników: legalizm na gruncie poszanowania traktatu wiedeńskiego, napięcie oraz odprężenie z Petersburgiem i Paryżem na tle kwestii wschodniej, wzgląd na z reguły propolsko nastawioną brytyjską opinię publiczną oraz zmiany rządu (gdy wigów zastępowali torysi, trzeba było niejako od początku tłumaczyć im kwestię polską) i wreszcie pacyfizm, który górował w brytyjskim myśleniu na temat wydarzeń w Europie. Kwestia Krakowa „sama w sobie nie stanowiła wszakże odrębnego problemu politycznego” (s. 105-107). Powyższe okoliczności były więc tłem działania Brytyjczyków w całym przedstawionym w książce okresie.

Podziw wzbudza sporządzony przez Autora na końcu książki indeks osobowy w postaci dłuższych (!) encyklopedycznych not biograficznych, co również bardzo rzadko się zdarza (np. w biografii Tadeusza Kościuszki z 1991 r. autorstwa Bartłomieja Szyndlera).

Profesor bardzo trafnie rozwiązuje spór historiograficzny, opatrując stosowane w kontekście działalności Hotelu Lambert słowo *dyplomacja* cudzysłowem. Wyjaśnia w ten sposób specyfikę nieformalnych działań księcia Adama na forum międzynarodowym (s. 12). Jeżeli zresztą aktywność legionowej Agencji (1797) lub – sporne przecież – powiązania spisków mjr. Waleriana Łukasińskiego, Ignacego Prądzyńskiego i Joachima Lelewela z karbonariuszami na Zachodzie zyskały miano dyplomacji podziemnej i związków tajnych⁶, to tym bardziej działania

⁴ Np. tenże, *Kształtowanie się celów politycznych dyplomacji księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec Wielkiej Brytanii (1831-1832)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 52(1995), s. 19, 35-37; tenże, *Hotel Lambert wobec wizyty cara Mikołaja I w Londynie w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 70(2001), s. 133.

⁵ Podkreślił, że Profesor wprowadził w ten sposób do polskiej historiografii nowe określenie Wolnego Miasta Krakowa.

⁶ A. ZAHORSKI, *Historia dyplomacji polskiej (1795-1831)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3, s. 11-13, 142-145; W. ZAJEWSKI, *Trudna droga do niepodległości (XIX-XX wiek)*, Kraków 2017, s. 101-114.

byłego ministra spraw zagranicznych Rosji, senatora-wojewody i prezesa Rządu Narodowego zasługują na miano „dyplomacji bez listów uwierzytelniających”⁷.

Pochwalić należy zachowanie właściwych proporcji w narracji merytorycznej. Punktem wyjścia czyni Autor debatę wiedeńską (1814-1815), wielki pojedynek mocarstwa morskiego z lądowym⁸ i losy „ostatniego polskiego miasta” w szesnastoleciu 1815-1831 z uwzględnieniem powstania listopadowego (s. 27-60), ale *gros* uwagi skupia na desperackiej walce Hotelu Lambert w latach okupacji austriackiej 1836-1841 (s. 109-305).

Rzeczpospolita Krakowska (dalej: WMK) rychło znalazła się w ciasnym gorsecie nadzoru trzech czarnych orłów. Sytuację tę trafnie oddaje grafika na okładce książki, gdzie słabą krakowską trójkę kier przebijają król i asy mocarstw zaborczych. Warto przypomnieć, że dozór konsulacki dwóch germańskich zaborców, jak to już dawno opisał Szymon Askenazy, ciążył także nad Królestwem Polskim⁹. W Warszawie przedstawiciele Berlina i Wiednia działali jednak w ramach wypracowanych na kongresie procedur dyplomatycznych (choć Prusacy nie stronili od szpiegostwa), tymczasem nad Krakowem ciążyła okupacja dyplomatyczna (s. 229, przyp. 531). Złowieszczą pracę wykonywał dodatkowo komisarz pełnomocny Mikołaj Nowosilcow, który przyjechał do Krakowa jako kurator Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Konkludując obrady wiedeńskie, Profesor trafnie przytacza ocenę wydarzeń dokonaną przez Stanisława Wodzickiego: utworzenie WMK było wynikiem kompromisu pomiędzy zaborcami, „skutkiem ich nieporozumień i wzajemnej o tę krainę zazdrości” (s. 50). Ponieważ jednocześnie odsyła czytelnika do wspomnień prezesa Senatu WMK (s. 50, przyp. 121), warto krótko przytoczyć i jego opinie: podkreślał mianowicie szlachetność cara Aleksandra, który, „folgując radom Czartoryskiego”, przeforsował utworzenie wolnego miasta¹⁰. W dużej mierze książkę Adam rzeczywiście „narzucił się carowi w roli doradcy do spraw polskich”¹¹ (s. 29), ale z myślą o integralności ziemi ojczystej i – z konieczności – jako współautor konstytucji

Jest to polemika z Czesławem Blochem i Marianem Kukielem. Józef Ołtarzewski puścił w swoim donosie wodze fantazji, gdyż kontakty Joachima Lelewela z Julianem de Paris miały charakter naukowy.

⁷ H.H. HAHN, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830-1840*, Warszawa 1987, s. 16, 202. Autor przytoczył przykład Jasira Arafata.

⁸ W. ZAJEWSKI, *Trudna droga...*, s. 14.

⁹ S. ASKENAZY, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, Warszawa 1910, s. 445, 451.

¹⁰ S. WODZICKI, *Pamiętniki*, Kraków 1888, s. 24-25, 32-34.

¹¹ J. SKOWRONEK, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994, s. 184 („uciążliwy i krępujący symbol, ale wygodny”), 194 (car włączył księcia do świty); M. KUKIEL, *Czartoryski a jedność Europy 1770-1861*, przeł. J.M. Kłoczowski, oprac. M. Filipowicz, Lublin 2008 (monity do cara od 1813 r. na s. 125, 128 („widmo”, „wyrzut sumienia”), 134, 146-148).

WMK. Właśnie obronie praw Polaków zagwarantowanych w traktacie z 1815 r. poświęcił kolejne lata swojego życia.

Początek emigracyjnej dyplomacji księcia Adama wiązał się m.in. z dwoma dokumentami wysłanymi do europejskich polityków. Klemensowi von Metternichowi przekazywał swoją wizję przyszłości Polski w oparciu o traktat wiedeński i Austrię, ale kanclerz, nienawidząc polonizmu jako synonimu rewolucji¹², twierdził, że decyzje podjęte w 1815 r. nie zostały ustalone między mocarstwami, lecz narzucone przez cara. W zamian za liberalizm we Francji po 1830 r. należało więc znieść konstytucjonalizm nad Wisłą – tak rozumiał równowagę europejską¹³. Wagę nienaruszalności decyzji wiedeńskich Czartoryski podkreślał też w memorandum przekazanym brytyjskiemu wysłannikowi do Petersburga, Johnowi Durhamowi (1832), lecz i ta próba nie przyniosła powodzenia, gdyż dyplomata nie poruszył przed Mikołajem I kwestii dotyczących Polski (s. 72)¹⁴. Lepsze rezultaty przyniósł pomysł utworzenia w Londynie angielskiej organizacji, która stałaby się tubą propagandową sprawy polskiej – The Literary Association of the Friends of Poland (1831/1832)¹⁵.

W kwietniu 1834 r., gdy Iwan Paskiewicz w celu włączenia WMK do Kongresówki montował prowokację w postaci „dobrowolnej” petycji mieszkańców Krakowa do cara (znalazł zresztą kolaborantów, a działa się to w obliczu działań partyzantki Józefa Zaliwskiego¹⁶), książe Adam wystosował do posła Izby Gmin i przyjaciela sprawy polskiej Roberta Fergussona notę *Empiétements de la Russie*, w której na tle sprawy wschodniej podkreślał konieczność odbudowy Polski, a do-raznie – tworzenia brytyjskich konsulatów, m.in. w Krakowie (s. 87-91). W tym samym czasie spotkał go jednak cios ze strony rodaków, „obłądny w swym rozna-miętnieniu gest”, tzn. akt poitierski z 29 lipca 1834 r., ogłaszający go wrogiem emigracji (czy nie z inspiracji węglarzy, a nawet... III Oddziału?)¹⁷.

¹² A także liberalizmu, a nawet komunizmu. A. BARAŃSKA, „Byłem ostoją porządku”. *Metternich a sprawy polskie (1815-1848)*, „Universitas Gedanensis”, 22(2010), nr 3 (39), s. 29-30.

¹³ J. DUTKIEWICZ, *Austria wobec powstania listopadowego*, Kraków 1933, s. 132-133; F. HERRE, *Metternich, oręduniek pokoju*, przeł. B. Floriańczyk, Warszawa 2018, s. 305-308, 313, 321, 329.

¹⁴ R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Ugrupowanie polityczne księcia A.J. Czartoryskiego wobec misji dyplomatycznej lorda J.G. Durhama do Petersburga w 1832 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 63(1998), s. 23-49.

¹⁵ W. JASIAKIEWICZ, *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830-1834*, Toruń 1997, s. 68-70. Recenzja tej pracy: W. ZAJEWSKI, *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego*, [w:] tenże, *Trudna droga...*, s. 258, 261. Recenzent uzupełnia szczegóły książki, pisząc o propolskiej postawie prasy, np. „The Morning Chronicle”, mityngach i składkach na rzecz sprawy polskiej.

¹⁶ W. KNAPOWSKA, *Nawroty...*, s. 125-137.

¹⁷ C. CHOWANIEC, *Druga banicja Księcia Adama. (Do genezy aktu poitierskiego z 1834)*, „Teki Historyczne” (Londyn), 15(1966-1968), s. 143, 158, 165, 167.

Dodajmy, że Kraków odgrywał w działalności Hotelu Lambert jeszcze inne ważne role, np. miejsca kontaktowego tajnego Związku Jedności Narodowej z konspiracją krajową, choć po przykrych doświadczeniach książę stwierdził, że „nie ma nic mniej sekretne go jak sekretne towarzystwa, w których się zawsze ktoś znajduje, kto więcej gada, niż trzeba”¹⁸. Z Krakowa też rozchodziły się pod auspicjami Związku Korespondencyjnego periodyki Hotelu: „Trzeci Maj”, „Kronika Emigracji Polskiej” i inne, rozpowszechniane przez księgarzy i kupców krakowskich mimo represji cenzuralnych¹⁹.

Recenzowana książka spełnia jeszcze jedną istotną funkcję – uzupełnia, wyjaśnia i poszerza mniej lub bardziej znane w historiografii dotyczące Hotelu Lambert kwestie. Profesor przypomniał niewypuklone raczej dotąd znaczenie osoby Nicolasa Vansittarta w okresie kongresu wiedeńskiego (wspomniał o nim ogólnie w zasadzie tylko Kukiel²⁰). Podczas gdy Hans Henning Hahn skoncentrował uwagę na rewelacjach czasopisma „Portfolio” Davida Urquharta na temat ujawnienia tajnej kancelarii wielkiego księcia Konstantego²¹, Żurawski vel Grajewski podał szczegóły zaangażowania pisma w sprawy krakowskie (s. 139). Należy jednak zaznaczyć, że badania obu historyków wzajemnie się uzupełniają, np. w sprawie prowokacji ze statkiem Vixen²². Niejako równolegle z monografią o „ostatnim polskim mieście” można by czytać biografię „polonofila doskonałego” – Dudleya Couttsa Stuarta, uzupełniając informacje o propolskich debatach w parlamencie brytyjskim, zwłaszcza w 1836 i 1840 r.²³ Żurawski vel Grajewski podkreślił, że nieobecność lorda w parlamencie w 1837 r. znacząco wyciszyła tematykę polską, która na szczęście przetrwała w postaci licznych memoriałów Czartoryskiego do zachodnich polityków, pisanych od początku emigracji²⁴ i często przedrukowywanych na łamach brytyjskiej i francuskiej prasy oraz w postaci mityngów (np. 15 czerwca 1839 r. w Londynie – s. 232). Okazje nadarzały się same, chociażby wizyta Mikołaja I w Wielkiej Brytanii w 1844 r., podczas której Anglicy demonstracyjnie zorganizowali propolski bal²⁵. Sam Kraków także nie pozostał

¹⁸ A. BARSZCZEWSKA-KRUPA, *Emigracja i kraj. Wokół modernizacji polskiej świadomości społecznej i narodowej 1831-1863*, Łódź 1999, s. 170.

¹⁹ Tamże, s. 24-26 (księgarze: Ambroży Grabowski, Daniel Friedlein), 65 (kupiec Jan Bochenek), 82-83 (cenzor Konstanty Majeranowski jako autor *Kościuszki nad Sekwaną* – sam miał kłopoty z... cenzurą).

²⁰ M. KUKIEL, *Czartoryski...*, s. 132-134.

²¹ H.H. HAHN, *Dyplomacja...*, s. 316-319.

²² Tamże, s. 319; R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Kaukaz w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w okresie kryzysu wschodniego*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2(2003), nr 2, s. 184-192.

²³ K. MARCHLEWICZ, *Polonofil...*, s. 210-243.

²⁴ W. KNAPOWSKA, *Nawroty...*, s. 157-158.

²⁵ R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Hotel Lambert...*, s. 136-146.

bierny wobec wiszących nad nim niebezpieczeństw. Autor poświęcił sporo uwagi memoriałowi lokalnego polityka Hilarego Meciszewskiego, który za pośrednictwem Hotelu Lambert chciał nakłonić Zachód do wzięcia w obronę zagrożonych interesów WMK.

Uporczywie powtarzająca się przez całe lata dyplomatyczna batalia o los Krakowa ubarwiona została przez Autora ciekawymi szczegółami: o przejeździe cara Aleksandra I przez dziurawą ulicę Floriańską (s. 27), o „pewnych” wiadomościach szerzonych w gospodzie Pod Koroną i Kotwicą przy okazji pojawienia się w mieście konsula brytyjskiego (s. 101), o zatrzymaniu się trwożliwego dowódcy austriackiego w kamienicy Pod Zajęcem (s. 116), o chęci deportacji gen. Józefa Chłopickiego (s. 119) czy o pechu Czartoryskiego i Stuarta, kiedy debata w Izbie Gmin zbiegła się z terminem wyścigów konnych w Epsom (s. 201). Czytamy tam też, że gdy w dniu wyjścia części austriackiego wojska do miasta przybył cyrk, krakowianie nie omieszkali żartować, że lew Albionu zmusił wrogów do rejterady (s. 149).

Można tylko żałować, że w monografii nie znalazły się aneksy z dokumentami brytyjskiej dyplomacji, do których nie mamy dostępu w Polsce, ani ilustracje, które zawsze stanowią interesujące uzupełnienie tekstu wykładu.

Z lektury książki wyłania się obraz dziewiętnastowiecznej polityki appeasementu Zachodu kosztem Polaków²⁶. Już od czasu obrad wiedeńskich Wielka Brytania i Francja wykazywały obojętność wobec niepodległości Polski („niepotrzebna” – mówił Castlereagh, żałując, że sprawy polskiej nie rozwiązano podług zamiarów podjętych w 1813 r. w Reichenbach, tzn. powrotu do stanu po trzecim rozbiórce – s. 39). Deklaracje (np. słowa Henry’ego. Palmerstona z 23 sierpnia 1831 r.: „Anglia nigdy nie dozwoli, by na włos traktatowi wiedeńskiemu uchybiono”)²⁷ nie szły w parze z decyzjami. Nigdy też nie wysłano do Krakowa konsulów z Londynu ani Paryża, choć taką rolę prawdopodobnie mógłby pełnić Henry Reeve. Noty dyplomatyczne pisane „z wielkim bólem i żalem” nie zawsze dochodziły do adresatów, a ostry w treści ton depeszy z Paryża tak zdeprymował ambasadora Francji w Petersburgu, że nie ośmielił się jej doręczyć Mikołajowi II! Car zresztą powiedział pewnego razu bez ogródek: „Mam pięćset tysięcy ludzi, wy [Austriacy] macie tyle, że nie mamy potrzeby się martwić o to, czego sobie życzą lub nie życzą inni” (s. 328). Francuzi sekundowali Anglikom: „stracona sprawa”, „milczenie jest potępieniem”, „przywrócenie niepodległości Polski jest dla Francji obojętne” – orzekł Adolphe Thiers i próbował zniechęcić Izbę Deputowanych do dyskusji w sprawie

²⁶ 13 VII 1832 r. belgijski „*Courrier Belge*” naiwnie pisał o Wielkiej Brytanii, że jej „szlachetną misją jest wspomaganie sprawy narodów”. W. ZAJEWSKI, *Trudna droga...*, s. 23.

²⁷ R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Kształtowanie się...*, s. 20.

polskiej (s. 164, 277). Długie debaty w Londynie nie doprowadziły do przyjęcia żadnej uchwały, wpłynęły jedynie na wprowadzenie przez trzech rezydentów udogodnień paszportowych wobec krakowian.

W kancelariach dyplomatycznych gabinetów europejskich zwyciężyła nieżyczliwa Polsce interpretacja prawna uchwał Kongresu Wiedeńskiego – stwierdza prof. Władysław Zajewski – iż obce rządy nie mogą w żadnym wypadku interweniować w spory wewnętrzne między poddanymi a władzą zwierzchnią, gdyż oznaczałoby to podsycanie buntów i zachęcanie do rewolucji²⁸.

Nie sposób przy tym oprzeć się jeszcze dwóm innym refleksjom: o powodach nieprzychylnego stanowiska Brytyjczyków w kwestii polskiej²⁹, zwłaszcza roli użytecznych idiotów w brytyjskich i francuskich mediach, którzy dbali o dobre imię Rosji (s. 121), a także lekceważeniu sprawy polskiej „w takim zakątku jak Kraków, tyle znanym w Anglii, jak jakie miasteczko nad Ohio” (s. 121). Parafrazując słynną wypowiedź ministra Horace’a Sebastianiego, należałoby stwierdzić, że beczynnice patrzący na samowolę zaborców Zachód mógłby powiedzieć: „*L'ordre règne à Cracovie*”. Na szczęście taka postawa spotykała się ze stanowczą krytyką przyjaciół Polski³⁰.

Niekonsekwencja polityków Zachodu szła w parze z konsekwencją zaborców. Do krakowskiego „ogniska knowań” (s. 70, 110) nie dopuszczono obcych konsulów, zmieniano konstytucje, deportowano emigrantów i przez lata pod byle pretekstem okupowano WMK, torpedując też adres Sejmu Krakowskiego do „opiekuńczych dworów”. Konferencja w Münchengrätz (1833) wyraźnie zapowiedziała likwidację i aneksję obszaru Rzeczypospolitej Krakowskiej i tylko czekano nadarzającego się momentu, nie bez czynnika prowokacji.

Wysiłek Autora w uwypukleniu wielokierunkowej, konsekwentnej, a często dramatycznej i desperackiej polityki księcia Adama i środowiska Hotelu Lambert, przyjmujących na siebie rolę obrońców i dyplomatycznych reprezentantów nadwiślańskiej republiki, zasługuje na uznanie.

„Może rządy i narody wolne postrzegą, na jakie niebezpieczeństwo narażają się, nie przedsiębiorając polityki troskliwszej i czynniejszej i ustępując zawsze w każdej

²⁸ W. ZAJEWSKI, *Trudna droga...*, s. 23.

²⁹ W. JASIAKIEWICZ, *Brytyjska opinia...*, s. 119-121. Autor wymienia m.in. skupienie uwagi Anglików na reformie wyborczej, kwestii Irlandii, a także zainteresowanie wyścigami konnymi i boksem; podkreśla ich egocentryzm i brak wiedzy o Polsce. Prof. Zajewski uzupełnia te wywody m.in. o poglądy Palmerstona „na nieinterwencję czynną oraz nieinterwencję deklaratywną”. W. ZAJEWSKI, *Trudna droga...*, s. 256.

³⁰ W 1840 r. Urquhart mówił do Thiersa, że Anglicy sprawiają „wrażenie stada bydła, które Moskwa popędza, gdzie chce, żelazną różgą”. Cyt. za: R. ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI, *Kaukaz...*, s. 197.

ważnej okoliczności mocarstwu, które wszędzie ciśnie, rozpiera się, podgarnia, bo nigdzie oporu nie spotyka” – przestrzegął Czartoryski w rocznicowym wystąpieniu 29 listopada 1843 r.³¹

W tym kontekście książka Profesora Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego mówi nam o księciu Adamie niejako słowami Poety Niezlomnego: „[...] on będzie niósł miasto w sobie”.

BIBLIOGRAFIA

- ASKENAZY S., *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, Warszawa 1910.
- BARAŃSKA A., „Byłem ostoją porządku”. *Metternich a sprawy polskie (1815-1848)*, „Universitas Gedanensis”, 22(2010), nr 3 (39).
- BARSZCZEWSKA-KRUPA A., *Emigracja i kraj. Wokół modernizacji polskiej świadomości społecznej i narodowej 1831-1863*, Łódź 1999.
- CHOWANIEC C., *Druga banicja Księcia Adama. (Do genezy aktu poitierskiego z 1834)*, „Teki Historyczne” (Londyn), 15(1966-1968).
- DUTKIEWICZ J., *Austria wobec powstania listopadowego*, Kraków 1933.
- HAHN H.H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830-1840*, Warszawa 1987.
- HERRE F., *Metternich, orędownik pokoju*, przeł. B. Floriańczyk, Warszawa 2018.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982.
- Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Antologia*, red. W. Bernacki i in., Kraków 2011.
- JASIAKIEWICZ W., *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego w okresie 1830-1834*, Toruń 1997.
- KNAPOWSKA W., *Nawroty polskich ruchów zbrojnych 1830-34. Z dziejów dyplomatycznych i rewolucyjnych Wolnego Miasta Krakowa*, Poznań 1948.
- KUKIEL M., *Czartoryski a jedność Europy 1770-1861*, przeł. J.M. Kłoczowski, oprac. M. Filipowicz, Lublin 2008.
- MARCHLEWICZ K., *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001.
- Mowy Xięcia Adama Czartoryskiego od roku 1838-1847*, Paryż 1847.
- SKOWRONEK J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994.
- WODZICKI S., *Pamiętniki*, Kraków 1888.
- ZAHORSKI A., *Historia dyplomacji polskiej (1795-1831)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795-1918, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982.
- ZAJEWSKI W., *Brytyjska opinia publiczna wobec powstania listopadowego*, w: W. Zajewski, *Trudna droga do niepodległości (XIX-XX wiek)*, Kraków 2017.
- ZAJEWSKI W., *Europejskie konflikty dyplomatyczne. Wiek XIX*, Kraków 2012.

³¹ *Mowy Xięcia Adama Czartoryskiego od roku 1838-1847*, Paryż 1847, cyt. za: *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Antologia*, red. W. Bernacki i in., Kraków 2011, s. 129.

- ZAJEWSKI W., *Trudna droga do niepodległości (XIX-XX wiek)*, Kraków 2017.
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii (1831-1832)*, Warszawa 1999.
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Hotel Lambert wobec wizyty cara Mikołaja I w Londynie w 1844 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 70(2001).
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Kaukaz w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w okresie kryzysu wschodniego*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2(2003), nr 2.
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Kształtowanie się celów politycznych dyplomacji księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec Wielkiej Brytanii (1831-1832)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 52(1995).
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Ugrupowanie polityczne księcia A.J. Czartoryskiego wobec misji dyplomatycznej lorda J.G. Durhama do Petersburga w 1832 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 63(1998).
- ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI R., *Wielka Brytania w „dyplomacji” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wobec kryzysu wschodniego (1832-1841)*, Warszawa 1999.

Dariusz Ostapowicz
VI Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku
ostapowicz@wp.pl